

ALEKSANDRA EWELINA MIKINKA

(Uniwersytet Łódzki)

JADWIGA CHRZĄSZCZEWSKA (1853–1935)

WYBRANE WĄTKI ŻYCIA I TWÓRCZOŚCI

Niniejszy artykuł stanowi przyczynek do monografii, obejmujący próbę rekonstrukcji życiorysu i opis spuścizny artystycznej polskiej pedagogożki, redaktorki, pisarki i działaczki społecznej, Jadwigi Chrząszczewskiej-Trzeciakowej. Jako taki, nie jest wolny od pewnych generalizacji; z racji swej długości niewystarczający na to, by poruszyć wszystkie aspekty i przejawy twórczości autorki. Zmierzając częściej w stronę syntezy niż analizy, starano się w nim wydobyć i podkreślić najczęściej podejmowane przez Chrząszczewską motywy i wątki, umiejscowić twórczość tę na tle ówczesnej literatury (szczególnie dziecięcej), odnaleźć najistotniejsze tropy intertekstualne, kierunkujące dzisiejszą re-lekturę dorobku pisarki.

Informacje biograficzne dostępne w *Nowym Korbutie* i *Polskim słowniku biograficznym* uznać można za szczątkowe, a wręcz błędne. Jako datę narodzin Jadwigi Antoniny Chrząszczewskiej podaje się tam rok 1870¹, tymczasem odnaleziony w archiwach państwowych akt urodzenia ujawnia prawdziwą datę – 1853 rok². Sytuację dodatkowo komplikuje fakt, iż akt ślubu podaje zupełnie inny wiek Chrząszczewskiej – nie wiemy, czy różnica wynika z decyzji pisarki o zatajeniu owej informacji w dniu zawarcia związku małżeńskiego, czy może z pomyłki urzędnika.

Akt urodzenia głosi, że Jadwiga Antonina Chrząszczewska urodziła się 19 września 1853 roku w Kowalu (powiat włocławski). Jej rodzicami byli Teofil Chrząszczewski, pisarz Sądu Pokoju Okręgu Kowalskiego oraz Aleksandra z Baranowskich Chrząszczewska. Jadwigę ochrzczono 21 października 1853 roku. Teofil Chrząszczewski zmarł już w 1857 roku w Kowalu, pozostawiając owdowiałą żonę Aleksandrę.

W 1904 roku Jadwiga Chrząszczewska wyszła za mąż za 63-letniego Wik-

¹ Por. *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”*, t. 13: *Literatura pozytywizmu i Młodej Polski*, oprac. zespół pod kierownictwem Z. Szwejkowskiego i J. Maciejewskiego, Warszawa 1970, s. 370–372.

² USC Kowal / parafia rzymskokatolicka pw. św. Urszuli, Archiwum Państwowe w Toruniu, akt urodz. nr 132 z roku 1853.

tora Adama Trzeciaka, emerytowanego asesora sądowego. Ślub odbył się w Warszawie, w parafii św. Krzyża, 16/29 dnia grudnia 1904 roku o godzinie 16:30³. Wiktor Trzeciak pochodził z wsi Szymaki (powiat sokólski) i był synem Wiktora i Katarzyny z Micutów. Kiedy żenił się z Jadwigą Chrząszczewską, mieszkał już jednak w Warszawie przy ulicy Pięknej, ona z kolei mieszkała przy ulicy Nowy Świat, gdzie prowadziła także słynną placówkę wychowania przedszkolnego. Akt ślubu podaje nie tylko błędny wiek Chrząszczewskiej, ale także niepoprawne nazwisko panięskie jej matki: Aleksandra z Bogusławskich (powinno być: z Baranowskich).

Jadwiga Chrząszczewska nie miała własnych dzieci, całkowicie poświęciwszy się pracy w oświacie i pisarstwu. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości zaangażowała się we współtworzenie elementarzy i podręczników szkolnych do nauki języka polskiego, wspólnie z Janiną Porazińską.

Warto nadmienić o pokrewieństwie Jadwigi Chrząszczewskiej z Romanem Gineyko⁴, słynnym malarzem. Jego siostra, Irena z Gineyków Guttakowska, była siostrzenicą Jadwigi. Obie rodziny – Chrząszczewscy i Gineykanie – pozostawały w bardzo bliskich stosunkach. Pisarka spędzała wakacje z siostrzenicą i jej dziećmi, a nawet kupiła dla niej dom z ogrodem w Zalesiu Dolnym-Borówce⁵, gdzie bywał z żoną Anielą inny słynny malarz, Stanisław Masłowski⁶.

Jadwiga Chrząszczewska zmarła na atak serca w Warszawie, 28 lutego 1935 roku, w wieku 82 lat⁷. Do ostatnich dni życia kierowała założoną przez siebie szkołą, a „na dwa dni przed śmiercią pisała jeszcze powiastkę dla dzieci”⁸. Została pochowana na Cmentarzu Powązkowskim.

³ USC Warszawa / parafia rzymskokatolicka pw. św. Krzyża, Archiwum Państwowe miasta Warszawy, akt śl. nr 339 z roku 1904.

⁴ Roman Gineyko (1892–1955) – malarz, ilustrator; studiował na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie i Paryżu; specjalizował się w malarstwie sztalugowym, ilustracjach książkowych oraz karykaturze; od lat 30. organizował plenery w Białce Tatrzańskiej; po wojnie pracował w Ministerstwie Kultury i Sztuki.

⁵ Towarzystwo Przyjaciół Zalesia Dolnego, *Drewniany domek przy ul. Granicznej 5* [już rozebrany], https://www.zalesie-dolne.pl/wp-content/uploads/2019/11/Graniczna_5-zima-scaled.jpg [dostęp 2020-10-05]

⁶ Stanisław Masłowski (1853–1926) – malarz realistyczny, specjalizujący się w pejzażach akwarelowych i scenach rodzajowych; tematy do obrazów czerpał z licznych podróży; początkowo pod wrażeniem Chełmońskiego, następnie stworzył własny, unikatowy styl nawiązujący do impresjonizmu i secesji; często na jego obrazach pojawia się Mazowsze i polska wieś.

⁷ S. Kossuthówna, *Autorka „Z biegiem Wisły”. Wspomnienie pośmiertne*, „Iskry” 1935, nr 29, s. 455.

⁸ Tamże, s. 455.

Okres życia i pracy twórczej Chrząszczewskiej obejmuje trzy wielkie, zróżnicowane epoki literackie: debiutowała w 1894 roku utworem *Dla małych przyjaciół zwierząt*, będącym w istocie zbeletryzowanym podręcznikiem do nauki zoologii, przeznaczonym dla najmłodszych czytelników. Pomimo ukazania się drukiem (wedle najczęściej przyjmowanych w literaturoznawstwie ram czasowych) już w okresie Młodej Polski, w znacznej części jej pierwszych utworów dostrzega się raczej proweniencje pozytywistyczne. Można zaryzykować twierdzenie, że epoka ta – jej filozoficzne założenia oraz rozwiązania na gruncie poetyki utworów i ich konstrukcji fabularnych – ukształtowała Chrząszczewską jako pisarkę⁹. Nie oznacza to jednak, że późniejsze zjawiska artystyczne nie znalazły odzwierciedlenia w jej twórczości – bynajmniej, kolejne opowiadania fantastyczne obficie czerpią z tego samego źródła inspiracji, z którego tak chętnie korzystał cały europejski modernizm.

W katalogu *Polskie książki dla dzieci i młodzieży*, gdzie znajduje się spis utworów Chrząszczewskiej wydanych do 1927 roku wraz z krótkimi streszczeniami, pisano o niej: „[...] jedna z najzasłużeńszych współczesnych autorek na polu piśmiennictwa dla dzieci, przemawia do nich po prostu, szczerze i pogodnie”¹⁰. Ta lapidarna nota zawiera trafną charakterystykę myśli przewodniej całej twórczości Chrząszczewskiej – jest to bowiem przede wszystkim twórczość edukacyjna (miejscami wręcz tendencyjna). W stronę edukacji zwróciła się zresztą Chrząszczewska nie tylko na gruncie beletrystyki, licznych prac redakcyjnych i edytorskich, ale też w ramach aktywności zawodowej. Od 1891 roku prowadziła ożywioną działalność pedagogiczną i oświatową na łamach czasopism warszawskich, głównie „Przyjaciela Dzieci” oraz „Przeglądu Pedagogicznego”¹¹.

Była propagatorką froeblovskich zasad wychowania przedszkolnego¹²

⁹ „W książkach jej przeświecała zawsze myśl społeczna, obywatelska, narodowa”. Zob. S. Kossuthówna, dz. cyt., s. 455.

¹⁰ *Polskie książki dla dzieci i młodzieży. Katalog historyczny rozumowany*, praca zbior., Kraków 1931, s. 65–66.

¹¹ Por. *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”*, s. 370–372.

¹² Tzw. „pedagogika froeblovská” zainicjowana została przez niemieckiego pedagoga Friedricha Fröbela (1782–1852). Przeprowadził on gruntowną reformę przedszkolnego systemu wychowawczego w Niemczech w duchu humanistycznym. Od 1840 roku zainicjował powstawanie tzw. „ogródków dziecięcych” (niem. *Kindergarten*). Dużą wagę przykładano tam do pielęgnowania więzi dziecka z przyrodą i stosowania naturalnych form wychowania. W „ogródkach” dzieci miały być traktowane na wzór swobodnie rozwijającej się rośliny, wychowawczynie zaś spełniała funkcję troskliwej ogrodniczki. Osoba podejmująca funkcje wychowawcze w ogródku dziecięcym powinna rozumieć znaczenie i sens zabawy, dostarczać do

oraz metody poglądowego nauczania dzieci. Teorie swoje realizowała praktycznie w przedszkolu i szkole, których była właścicielką. O szkole tej pisała w 1890 roku „Kronika Rodzinna”:

Do istniejących już zakładów froeblovskich przybywa jeden jeszcze, pod kierunkiem pani Jadwigi Chrzęszczewskiej, pracującej już dawniej na polu wychowania. Zakład mieścić się będzie na Nowym Świecie; czas uczęszczających do niego dzieci ma być podzielony na naukę metodą poglądową, na ćwiczenia gimnastyczne, na roboty i robótki; nie zapomniano też o zabawie, która odbywać się może tak w obszernym mieszkaniu, jak i w przyległym do niego ogródku.¹³

Dla porządku literaturoznawczego *ab initio* należałoby podzielić dorobek Chrzęszczewskiej na twórczość artystyczną (literacką) oraz edytorską i redakcyjną. W skład tej pierwszej wchodziły utwory o dużej różnorodności gatunkowej i rodzajowej: opowiadania, baśnie, powieści, piosenki. Była także Chrzęszczewska autorką popularnych podręczników szkolnych przeznaczonych dla dzieci oraz podręczników edukacyjnych dla matek, nauczycielek i wychowawczyń (literatura stosowana). W drugiej grupie znalazły się współtworzone przez Chrzęszczewską elementarze, jej przekłady powieści dla młodzieży z francuskiego (Alphonse’a Daudeta), a także prace redakcyjne nad wydawnictwami zbiorowymi przeznaczonymi dla dzieci, przy współ-

niej odpowiedniego materiału, śpiewu, rysować, rozmawiać i bawić się z dziećmi. „Ogródki dziecięce” miały wobec tego zapewniać warunki do harmonijnego rozwoju ciała i umysłu dziecka, do przyjrzenia się z bliska światu przyrody, do poznawania i zaspokajania własnych potrzeb i dążeń. Były ogromnym wkładem w ideę podmiotowości dziecka, sprzyjały dostrzeżeniu w nim odrębnego człowieka o prawach takich samych, jakie mieli dorośli.

W ostatnich latach XIX wieku wzrosła potrzeba zakładania ochronek i przedszkoli dla dzieci, także w Królestwie Polskim. Za powstawanie nowych placówek najczęściej odpowiadały towarzystwa dobroczynne. Początkowo placówek typu „ochronki” było w Królestwie dużo więcej niż „ogródków dziecięcych”, a do założenia tych drugich potrzebne było specjalne zezwolenie władz. Należało również pokonać wiele trudności związanych z organizowaniem pracy na odpowiednim poziomie oraz wyposażeniem placówki w pomoce dydaktyczne i meble. Dodatkową trudność sprawiała kształcenie wychowawczyń w duchu pedagogiki froeblovskiej, ponieważ nie istniała wtedy jeszcze żadna oficjalna szkoła przygotowująca kadre. Placówki takie, ze względu na dość wysokie opłaty, przeznaczone były raczej dla dzieci zamożniejszych mieszkańców miast aniżeli proletariatu. Por. W. Bobrowska-Nowak, *Zarys dziejów wychowania przedszkolnego*, Warszawa 1978, s. 142–267.

¹³ A. z Ch. Borkowska, *Silva Rerum*, „Kronika Rodzinna” 1890, nr 20, s. 638.

pracy z Janiną Porazińską¹⁴ i Jadwigą Warnkówną¹⁵, antologii wierszyków oraz piosenek dla dzieci.

Jako literatka Chrząszczewska tworzyła utwory prozatorskie, a w skład jej spuścizny wchodzi zarówno krótkie (opowiadania, nowele, bajki narracyjne), jak i dłuższe formy (powieści), zawsze jednak były one kierowane do młodych czytelników. Ponieważ każdy z utworów nosi wyraźne znamiona literatury tendencyjnej, zarzucano niekiedy Chrząszczewskiej nadmierny dydaktyzm, który obniża wartość artystyczną jej twórczości. Warto jednak pamiętać, że pisarka zaangażowana była przede wszystkim w edukację najmłodszych, a bajki i opowiadania miały służyć właśnie wychowywaniu: stanowić pomoc dydaktyczną, lekturę szkolną, preludium do pogadanki na temat wartości czy dylematów i wyborów moralnych, stojących przed młodymi ludźmi.

W obrębie literatury kierowanej do młodzieży znajdziemy dwojakiego rodzaju tematykę i sposób prezentacji. Pierwszą grupę stanowią utwory realistyczne, nawiązujące do idei pozytywistycznych. Zdecydowaną większość spuścizny literackiej pisarki tworzą jednak opowiadania fantastyczne. Osobną, ciekawą grupę stanowią także opowiadania i legendy, wywiedzione z historii Polski. Odwołując się do froeblovskich zasad wychowania (postulat silnego związku małych dzieci z naturą), Chrząszczewska stworzyła także kilka podręczników przyrodniczych, czasem o zbeletryzowanej formie. Przy części z nich współpracowała z Wandą Haberkantówną¹⁶.

¹⁴ Janina Porazińska (1882–1971) – pisarka, poetka i tłumaczka; publikowała m.in. na łamach „Wędrowca”, współtworzyła polskie pisma dla dzieci: „Przyjaciel Dzieci”, „Promyk”, „Promyczek”; założycielka pisma „Płomyk” (1917). W twórczości literackiej czerpała z polskiego folkloru, tworząc baśnie, klechdy, legendy.

¹⁵ Jadwiga Warnkówna (Warnke) (1851–1934) – pisarka, nauczycielka, redaktorka. Od lat 70. XIX wieku zajmowała się nauczaniem ubogich dzieci w Poznaniu. W 1880 roku założyła pensję, następnie, przeniósłszy się do Warszawy, mocno zaangażowała się w kształcenie młodzieży w Królestwie Polskim; członkini Zjednoczonego Stowarzyszenia Ziemianek, prowadziła tajne wykłady z zakresu wychowania patriotycznego; znana szerszej publiczności jako autorka podręczników szkolnych, wierszy, licznych powieści dla dzieci i młodzieży.

¹⁶ Wanda Haberkantówna (1871–1930) – chemiczka, biologka, pedagożka. W 1897 roku ukończyła studia przyrodnicze w Genewie, uzyskując stopień doktora z dziedziny chemii. Po powrocie do kraju, odrzucając propozycję pracy dla Rosji, uczyła w szkole podstawowej chemii i przyrody. Wniosła wielki wkład w rozwój dydaktyki biologii i nauk przyrodniczych w przedwojennej Polsce.

Słoneczko – powieść tendencyjna o „idealnej dziewczynce”

Pierwszą społeczno-obyczajową powieścią Jadwigi Chrzęszczewskiej było *Słoneczko. Powieść dla młodzieży*, opublikowane w 1896 roku w Warszawie. Utwór ten zdobył pierwsze miejsce w konkursie organizowanym przez pismo „Przyjaciel Dzieci”. Jak pisze Danuta Mucha, powieść „należała na przełomie XIX i XX wieku do ulubionych lektur młodzieżowych”¹⁷.

Słoneczko to jeden z tych utworów pisarki, w których najbardziej widać wpływy pozytywistycznych haseł edukacyjnych. Cała oś fabularna, konstrukcja postaci wraz z przemianą głównej bohaterki i specyficzna poetyka książki, obfitująca w bezpośrednie zwroty do czytelnika, noszą wyraźne znamiona tendencyjności. Jednak w *Słoneczku* propaguje się nie tylko ideę pracy organicznej, ale też, jak w większości prac Chrzęszczewskiej, patriotyzm i praktycyzm:

Nosicielką tych ideałów jest w powieści obyczajowej Chrzęszczewskiej uboga dziewczyna, Karusia, zawsze gotowa do niesienia pomocy i pociechy wszystkim cierpiącym i nieszczęśliwym ludziom. Za te cechy jest powszechnie lubiana i podziwiana. Mieszkańcy wsi żmudzkiej nazywają ją *Sautyle*, co znaczy Słoneczko. Jej żywy i dynamiczny charakter, a szczególnie bezinteresowna chęć służenia bliźnim, udziela się Annie Łowejkównie, dumnej panience ze dworu, znudzonej bezczynnością i brakiem jakiegokolwiek zajęcia.¹⁸

Oparte na kontraście kreacje Karusi i Anny niewolne są od szablonowych i konwencjonalnych rysów charakterologicznych. Od momentu, gdy ją poznajemy, Anna wyraźnie nie budzi sympatii. Chłodna i wyniosła w stosunku do dwójki młodszego rodzeństwa i sąsiadów, pełna protekcyjnego tonu, lekceważenia i manier panny wiecznie niezadowolonej ze swojego położenia, krytykuje niemalże każdą decyzję swojej matki – wdowy. Niechęć do pracy jest dodatkowo wzmocniona opisem złego stanu zdrowia dziewczyny, jej błądności, wątłości i szczupłości: „[...] drobna była, nikła, dziecko prawie. Bezkrwistą twarzyczkę o białych ustach ożywiały ciemne oczy”¹⁹, (o bracie) „błada panna siostra imponowała mu zawsze”²⁰. Anna spędza dni na czytaniu książek i marzeniach o powrocie do wielkiego miasta, w którym pobyt przerwała nagła śmierć jej ojca. W gospodarstwie pomaga matulki, ale rezolutny i chętny do pracy braciszek („U Józia wszystko było siłą, weselem. Zdrowa krew tętniła pod skórą, barwiąc policzki i usta czerwie-

¹⁷ D. Mucha, „*Słoneczko*” – zapomniana powieść dla młodzieży Jadwigi Chrzęszczewskiej, „Guliwer. Kwartalnik o książce dla dziecka” 2006, nr 2 (76), s. 14–15.

¹⁸ Tamże, s. 14.

¹⁹ J. Chrzęszczewska, *Słoneczko. Powieść dla młodzieży*, Warszawa 1896, s. 4.

²⁰ Tamże, s. 6.

nią”²¹) oraz zubożały sąsiad Trabsza wraz z rodziną. Niechęć do biednych sąsiadów, których Anna uważa za gorszych od siebie, stopniowo, w toku rozwijającej się fabuły, ustępuje miejsca zafascynowaniu i życzliwości oraz wdzięczności za udzieloną pomoc. Najważniejsze jednak zdaje się to, że Karusnej skłonności do opieki i troskliwości wobec innych nie zraża nawet wyższość, z jaką początkowo traktuje dziewczynkę Anna.

Znużona beczynnością bohaterka stopniowo zaczyna pragnąć pracy, podziwiać wiejskie zajęcia i talent tamtejszych młodych dziewcząt do wyplatania koszyków. W „Ateneum” pisano: „Te czyste promienie [„słoneczka”] rozgrzewają w końcu zacne, ale zastygłe nieco serduszko znudzonej bezcelową egzystencją panny dworskiej i skłaniają ją do szukania celu na drodze pracy, ku pożytkowi bliźnich zwróconej”²². Motyw fascynacji szlachcianki chłopskimi zajęciami, pracą i trybem życia budzi odległe skojarzenia z *Nad Niemnem* Orzeszkowej, jednak Justyna Orzelska nie przechodzi wewnętrznej transformacji – a przynajmniej nie w takim sensie, jak Anna Łowejkówna²³. Na końcu książki jest już godną naśladowania propagatorką ideałów uczciwej pracy, sumiennosci, odpowiedzialności. Nawet jej wygląd zmienia się, świadcząc o podjętym wysiłku: „[...] nie darmo zgrubiały jej delikatne paluszki. Nauczyła się kochać i pracować! Więc od tych dwóch światła, jakie w jej duszy rozblęsnęły, promienieją oczy, promienieje czoło dziewczyny”²⁴.

Jak twierdzi Danuta Mucha, kontrast pomiędzy postacią Anny i Karusi jest pozorny:

Te dwie bohaterki powieści Chrząszczewskiej są w istocie bardzo do siebie podobne. Jednak z tą różnicą, że Annę poznajemy na etapie dojrzewania do ideału, a Karusię – w fazie rozkwitu ideału. Obydwie postacie silnie oddziałują na wyobraźnię czytelnika, chociaż może go nieco nużyć czy nawet irytować moralizatorstwo i dydaktyzm („Każda z was na tę nazwę zasłużyć może! W każdym domu może zaświecić Słoneczko”) [...].²⁵

Słoneczko zostało przyjęte przychylnie przez krytyków, polecano je nawet ofiarowywać dzieciom w prezencie gwiazdkowym. Zarówno „Tygodnik Ilustrowany”, jak i „Ateneum” wydrukowały przychylnie autorce recenzje,

²¹ Tamże, s. 6.

²² W.G., *Nowe książki*, „Ateneum” 1896, t. 1, s. 196.

²³ Mucha dostrzega także obecne w *Słoneczku* nawiązania do *Księżniczki* Zofii Urbanowskiej. Wydana w 1886 roku powieść tendencyjna Urbanowskiej opowiada o dziewczynce imieniem Helenka, która z powodu nagłego bankructwa ojca zmuszona jest do podjęcia pracy, a na kartach książki przechodzi podobną metamorfozę, co Anna.

²⁴ J. Chrząszczewska, *Słoneczko*, s. 156–157.

²⁵ Zob. D. Mucha, dz. cyt., s. 15.

podkreślając przede wszystkim „ciepło”²⁶ przenikające całą jej twórczość dla dzieci.

Nurt fantastyczny (*Walek i Gwiazda spadająca*)

Opublikowane w 1896 roku w Warszawie opowiadanie, którego głównym bohaterem jest tytułowy Walek, może stanowić realizację monomitu *The Hero's Journey*, podróży podejmowanej przez mitycznego/ baśniowego śmiałka, podczas której występują pewne określone etapy oraz spotyka się pomocników i mentorów, pochodzących „spoza” świata ludzi²⁷.

Szesnastoletni Walek od pierwszych stron opowiadania jest naznaczony szczególnym piętnem Śmierci i Cudu. Do zdrowia dochodzi dzięki ingerencji sił nadprzyrodzonych (modlitwa matki) – dzięki woli Bożej. Po powrocie nie jest już takim samym chłopcem, jakim był przed śmiertelną chorobą – każdy, kto zbliżał się do „tamtej strony” niesie w sobie ślad, bliźnę powstałą na duszy. Być może właśnie to ułatwia mu kontakt z *faerie*, Krainą Wrózek, którą zamieszkują postaci, jakie będzie spotykał w czasie swej wędrówki.

Wyruszając w Drogę w poszukiwaniu zaginionej matki, Walek realizuje uniwersalny mit o nierozzerwalnym związku *Magna Mater* ze swoim Synem – młodym Bogiem. Tropy „boginiczne” są zresztą obecne także w dalszej części opowiadania. Już na początku swojej Drogi, po przekroczeniu magicznej granicy lasu, Walek spotyka Boginię w postaci Staruchy, archetypicznej Mądrej Baby, będącej w istocie jednym z wcieleń Potrójnej Bogini²⁸. Z początku nie dostrzega jej prawdziwego oblicza, myśląc, że jest miejscową „babiną”²⁹. W podobny sposób przed testowanymi przez siebie rozmówcami zachowują anonimowość wróżki z baśni i ludowych podań³⁰. Pojawia się

²⁶ W.G., dz. cyt., s. 196.

²⁷ W niniejszej analizie będziemy odnosić się do schematu Podróży Bohatera autorstwa Josepha Campbella (J. Campbell, *The Hero with a Thousand Faces*, New York 1949).

²⁸ O triadzie Dziewica – Matka – Starucha pisali przede wszystkim Robert Graves (*Biała Bogini*, przeł. I. Kania, Warszawa 2000) oraz Kárl Kerényi (*Eleusis. Archetypowy obraz matki i córki*, przeł. I. Kania, Kraków 2014). Koncepcja Potrójnej Bogini odwołuje się do trzech archetypicznych figur kobiecych obecnych m.in. w mitologiach Greków, Rzymian, Celtów i Wikingów.

²⁹ J. Chrzęszczewska, *Walek. Opowiadanie fantastyczne dla młodzieży*, Warszawa 1896, s. 12.

³⁰ Przykładowo w baśni *Wróżki* Charles’a Perraulta tytułowa wróżka przyjmuje postać staruszki proszącej o wodę ze studni; w *Pięknej i Bestii* Jeanne-Marie Leprince de Beaumont wróżka przybywa do zamku księcia pod postacią brzydkiej staruchy, by ofiarować mu różę, etc.

Bogini wszakże dopiero wtedy, gdy Walek zostawia za plecami wieś (i cywilizację), wkroczywszy w krainę Lasu, we władztwo natury.

To ona – „królowa orzechów”, „śmieszka lasu”, „leśna wróżka”³¹ – po raz pierwszy informuje chłopca o tym, co stało się z jego zaginioną matką. Okazuje się, że porwał ją Król Mrozu. Aby odzyskać matkę, Walek musi odnaleźć Królestwo Mrozu, po drodze zwycięsko przechodząc rozmaite próby, które ostatecznie uczynią go godnym miana bohatera. Król Mrozu w fantastycznym świecie dotkniętego gorączką Walka jest personifikacją śmierci i choroby, czyhającą zimą na ludzi mieszkających w małej wiosce³².

Pierwszym próbom charakteru poddaje chłopca Starucha chwilę po zaproszeniu do swojej chatki z łupiny orzecha. Za pomoc w zanieśieniu chruštu (przysługa wyświadczona przedstawicielce sił nadprzyrodzonych) obiecuje mu wskazanie dalszej drogi oraz jeden podarek: magiczna włócznia zrobiona z sosnowej igły jest wyraźnym nawiązaniem do „daru Bogini”, jaki w swej podróży otrzymuje każdy bohater (np. Excalibur wręczony Arturowi przez Panią Jeziora). Jednocześnie fakt, iż nie jest to stalowa oręż, ale broń pochodząca ze świata natury – igiełka sosny, która zamieni się w drewnianą dziędę w chwili niebezpieczeństwa – czyni z niej broń przyporządkowaną żeńskiemu pierwiastkowi, pierwotnym siłom, „boginicznej” stronie rzeczywistości, a nie męskiej bezwzględności reprezentowanej przez zimną stal miecza. Walek stoi po stronie Matki Ziemi, jest jej rycerzem. Od Staruszki otrzymuje także magiczne pożywienie na drogę – orzech laskowy, który zawsze gasi pragnienie i zaspokaja głód, a także gołębicę, która zostanie jego doradczynią w czasie podróży. Odmawia natomiast przyjęcia dwóch innych darów, które w istocie były próbami charakteru: skrzyni złota (chciwość) i skrzyni wyszukanych potraw (próżność, snobizm).

Kolejna charakterystyczna postać z baśniowego sztafażu, którą spotyka chłopiec na swojej drodze, to Niedźwiedź. Symbolizuje nieujarzmioną, dziką stronę natury władanej przez Boginię. Słowianom kojarzył się z siłą, męstwem – był jednym ze zwierzęcych wcieleń Welesa, boga magii i podziemi. Niedźwiedź przepuści chłopca jedynie wtedy, gdy uzyska jego pomoc – chce zdobyć miód z ula, do którego nie może się dostać³³. Przychylnie nastawio-

³¹ J. Chrząszczewska, *Walek*, s. 17.

³² Może to budzić skojarzenia czytelnika z Goethowskim *Królem Olch*, którego widzi/ przeczuwa tylko chory chłopczyk, mający w półsennej malignie; sam Król Mrozu (Morozko) jest także częstym bohaterem rosyjskich bajek ludowych, w których porywa zagubione w lesie dzieci.

³³ Pomoc niedźwiedziowi w dostaniu się do miodu to motyw często spotykany w baśniach i legendach, szczególnie rosyjskich.

ne do Walka pszczoły³⁴ same ofiarowują mu miód dla niedźwiedzia, wspierając go w podróży. Jedna z nich zostaje z chłopcem jako kolejna doradczyni. W dalszą podróż wyrusza więc z gołębicą (niewinność, dobro) i pszczołą (pracowitość, sumienność).

Droga prowadzi przez „rzekę, która nigdy nie zamarza”³⁵. Zbliżamy się do Wewnętrznego Kręgu, do którego dostępu bronią nadzwyczajne, niezwykle okolice. Nad brzegiem rzeki Walek spotyka towarzysza Bogini, Boga Lasu – „Króla Dębu”, którego twarz ukazuje mu się w starym drzewie. Przepuści chłopca dalej pod warunkiem, że ten spełni jego osobliwą prośbę... zaśpiewa mu wesołą pieśń. Bóg Lasu jest bowiem Bogiem radości i wesela, celtyckim „zielonym człowiekiem” (ang. *green man*), słowiańskim „ziewończykiem”, którego obrosnięta liśćmi twarz i zielone, porośnięte mchem ciało w wielu przedchrześcijańskich religiach symbolizowało przyrodę i wegetację, niekończący się cykl śmierci i odrodzenia, widoczny co roku w świecie przyrody³⁶.

Podczas wspinaczki na Górę Króla Mrozu Walek spotyka kolejnego pomocnika: Cedrowego Orzeszka. To mały, psotny chłopiec, Dziecię Lasu, archetypiczny „Piotruś Pan” czy też „Giermek Buław”, wyobrażony na kartach Tarota, który przemawia sowizdrzalskim językiem *trickstera*:

– Któżś ty więc taki?

– Jak to... czy nie widzisz? Cedrowy Orzeszek jestem sobie i basta...

– Cóż ty robisz w lesie?

– Ho... ho... różne rzeczy, mój kochany. Takie, o jakich nie słyszałeś nigdy. A to zbieram, czego nie zasiałem, sadzę, czego zbierać nie będę; dalej budzę, czego nie usypiałem, i szukam, czego nie znajdę nigdy... No, rozumiesz mnie... co?

– Nie bardzo...³⁷

Cedrowy Orzeszek przemawia zagadkami, których znaczenie zostanie przed Walkiem odkryte w toku fabuły. Baśń kończy się szczęśliwie. Matka z synem wracają do rodzinnej wioski, a niosąca pomoc gołębica okazuje się „hożą dziewoją” zamienioną w ptaka, która wychodzi za mąż za Walka³⁸.

Zupełnie inny typ bohatera oraz inną „drogę”, jaką pokonuje, spotyka-

³⁴ Bogini bywa także przedstawiana w mitologii jako Królowa Pszczół. Pszczoła jest więc kolejnym psychopomposem obecnym w opowiadaniu. (Więcej na ten temat w: J. Żylińska, *Kapłanki, amazonki i czarownice. Opowieść z końca neolitu i epoki brązu*, Warszawa 1981).

³⁵ J. Chrzęszczewska, *Walek*, s. 36.

³⁶ G.R. Varner, *The Mythic Forest, the Green Man and the Spirit of Nature: The Re-emergence of the Spirit of Nature from Ancient Times into Modern Society*, New York 2006, s. 5–8.

³⁷ J. Chrzęszczewska, *Walek*, s. 67.

³⁸ Tamże, s. 87.

my w kolejnym opowiadaniu Chrząszczewskiej *Gwiazda spadająca*, wydanym w Warszawie w 1896 roku. Jeśli poprzednio była mowa o drodze „w górę”, wznoszeniu się ku moralnym cnotom ponad przeciętny tłum, tutaj raczej przedstawiona jest droga „w dół”.

Z początku możemy zaobserwować wiele analogii pomiędzy głównymi postaciami *Walka* i *Gwiazdy spadającej*. W obu przypadkach mamy do czynienia z szesnastolatkami mieszkającymi samotnie z owdowiałą matką – Walkiem oraz Hanią. Różnice charakterologiczne pomiędzy nimi zaznaczają się jednak już od razu: oto chłopiec wyrusza w podróż z poczucia obowiązku, tęsknoty za matką, a Hania – wiedziona ciekawością i chęcią przygody.

Mentorem Hani zostaje Pustelnik mieszkający w środku lasu. Z długą, białą brodą, w spiczastej czapce, otoczony księgami i magicznymi sprzętami – stanowi typowe dla baśni, legend i literatury fantastycznej wyobrażenie czarodzieja (Merlin, Gandalf, Ogion, Dumbledore).

Dziewczynę spotyka zaszczyt odwiedzin magicznej altany, przez której powoje można obserwować światła dusz wszystkich ludzi mieszkających na ziemi. Jej własna dusza jest jeszcze „drobną, ale czystą gwiazdeczką, wolnym lotem wznoszącą się coraz wyżej”³⁹.

Czarodziej musi jednak przeczuwać w dziewczynie jakieś negatywne cechy, widzieć zapowiedź przyszłego upadku, ponieważ upomina ją: „Strzeż się, byś za tę chwalbę ludzką zbyt drogo płacić nie musiała”⁴⁰.

Tym, co zgubi bohaterkę i pchnie ją na drogę występku, jest żądza pochwał. Całe opowiadanie ma być „zbeletryzowaną przestrogą”, kierowaną do młodych dziewcząt skrycie pragnących komplementów i sławy. Na przykładzie historii Hani, którą doprowadziło to ostatecznie do zguby, Chrząszczewska poucza swoje czytelniczki, żeby wyrzekły się próżności.

Istotne wydaje się kilkukrotne podkreślenie znaczenia wolnej woli przez Czarodzieja mówiącego do Hani: „Ha, kiedy pragniesz tak bardzo, nie w mojej oprzeć ci się mocy. Prządką ty jesteś podwójną, szat ludzkich i losu własnego. Lecz dano ci wolną wolę, czyn więc, co chcesz sama”⁴¹.

W „Tygodniku Ilustrowanym” o *Gwieździe spadającej* pisano:

Hania oddała ludziom wszystko, co było jej własnością, zmarnowała skarby ducha za puste słowa pochwały, ale stworzyć nie może tego, czego żądają od niej. Więc nie jest wrótką? Więc oszukiwała? Więc narzędziem była tylko, zręczną prządką? Czemu stroiła się w blaski fałszywe? I wstyd, upokorzenie spada na nią. Cóż pocnie teraz? „Dźwigniemy się” – szepcze matka. A Hania jest młoda, może się podźwignie jeszcze. Śliczna ta alegoria stosowną jest dla dzieci starszych, zdolnych ocenić myśl

³⁹ J. Chrząszczewska, *Gwiazda spadająca*, Warszawa 1896, s. 29.

⁴⁰ Tamże, s. 31.

⁴¹ Tamże, s. 44.

głębką i subtelną, zamkniętą w przytoczonym na wstępie wierszu Ajschylosa: „Bo ziele pychy kłosom grzechu strzela, a łyż przy żniwie ziarnem tego ziała”.⁴²

Krótkie formy narracyjne jako pomoc dydaktyczna we froeblovskim przedszkolu Chrzęszczewskiej

W dorobku Jadwigi Chrzęszczewskiej znajduje się kilkanaście bajek narracyjnych (m.in. *Bal u pani żaby*, *Czarodziejska kukułka*, *Szare kaczątko*, *Duże i Małe*, *Upał*, *Sosna*). Są one przede wszystkim przeznaczone do tego, aby wzbudzać w dziecku przeżycia uczuciowe i w ten sposób wpłynąć na jego postępowanie⁴³. Istotną ich cechą jest alegoryczność, a bohaterami bywają zarówno zwierzęta mające ludzkie cechy i przywary, jak też przedmioty czy zjawiska przyrodnicze.

Tak jest w przypadku *Czarodziejskiej kukułki* wydanej w Warszawie w 1908 roku. Ta lapidarna bajeczka opowiada o Reni, małej dziewczynce, która przypadkiem staje się świadkiem nocnej rozmowy swoich lalek z kukułką z magicznego zegara. Ich narzekania i lamentacje na jej roztrzepanie i niechlujność stają się dla dziewczynki katartrycznym wstrząsem, który da początek mocnemu postanowieniu poprawy. Z kolei *Bal u pani żaby* (1908) ma uczyć dzieci zalet współpracy w grupie, lojalności, odwagi i gotowości do poświęceń, pokazując, że dzięki tym cechom uda się pokonać nawet największe przeciwności losu. W *Szarym kaczątku* (1908) elementy ludyczne wyraźnie idą w parze z informacjami przyrodniczymi przekazywanymi dziecku: nieporadne kaczątko, poddane procesowi personifikacji na kartach bajki, mają wywoływać śmiech młodego czytelnika, przeżywając zabawne przygody na wiejskim podwórku. Bajeczka nie jest jednocześnie pozbawiona wartości edukacyjnych: główna bohaterka, najmniejsza ze wszystkich kaczątek, czuje nieustanną tęsknotę do dalekich, nigdy niewidzianych krain. Mamiona przez zew przygody, odpływa daleko, bardzo daleko od domu, podając się szumiącej fali, która porywa ją ze sobą⁴⁴. Tu opowieść urywa się nagle pytaniem: „Czy szara kacuszka wypłynie jeszcze kiedy?”⁴⁵. Fabuła niewątpliwie zostaje poprowadzona w taki sposób, by nie tylko zaintrygować dziecko, ale i skłonić do własnych przemyśleń, sprowokować do odpowiedzi na pytania zadane w trakcie lektury, rozważać słuszność decyzji bohaterki o odejściu z domu, etc.

⁴² [b.a.], *Nowe książki*, „Tygodnik Ilustrowany” 1897, nr 10, s. 200.

⁴³ Por. N. Reuttowa, *Działalność Jadwigi Chrzęszczewskiej na łamach „Przeglądu Pedagogicznego”*, „Roczniki Filozoficzne” 1955–1957, z. 4, s. 214–215.

⁴⁴ Por. J. Chrzęszczewska, *Szare kaczątko*, w: tejże, *Szare kaczątko. – Duże i Małe*, Warszawa 1908, s. 11.

⁴⁵ Tamże, s. 11.

Duże i Małe to baśń narracyjna o Bogini i jej dwóch córkach, które zamieszkiwały Krainę Wrózek (*Faerie*). Znów mamy więc do czynienia z obecnym już w *Walku* motywie Potrójnej Bogini. Pierwsza córka, czarnowłosa, potężna i dumna, pragnie pomagać ludziom tylko w wielkich, chwalebnych czynach, być przyjaciółką królów, wspierać wojska podczas bitew. Tymczasem druga, jasnowłosa, małeńka boginka obiera sobie za cel pomoc wszystkim, którzy są mali, prości, biedni i bezsilni. W baśni przedstawia się niezwykle czyny i przygody obu córek, które Bogini Matka poucza na początku: „Wielkie na Małym się wspiera”⁴⁶. Tak więc okazuje się, że każdy wielki czyn czarnowłosej siostry nie powiódłby się, gdyby nie pomoc ze strony młodszej. Znów więc pozytywistyczne ideały pracy u podstaw ubrane są tutaj w fantastyczny, atrakcyjny dla małych czytelników sztafaż.

Jadwiga Chrząszczewska jako twórczyni elementarzy i podręczników szkolnych

Twórczość Chrząszczewskiej stanowią w równej mierze podręczniki i pomoce szkolne, co literatura piękna. Zdecydowanie najpopularniejszym i najczęściej wznawianym podręcznikiem jej autorstwa były *Pogadanki z dziećmi*, po raz pierwszy wydane w 1896 roku, a wznawiane kolejno w latach 1904, 1907, 1926.

Kierowane do matek, nauczycielek i wychowawczyń pogadanki (które sama Chrząszczewska definiuje w ten sposób: „Pogadanka to coś przejściowego, to jeszcze nie lekcja, nauka, a już nie luźna, dorywcza rozmowa”⁴⁷) są w istocie zbiorem proponowanych tematów, które należy poruszyć z małymi wychowankami, zebranych i ułożonych w systematyczną, podzieloną na dziesięć działów całość. Widać u autorki wyraźną ambicję usystematyzowania wiedzy i metodyki polskich nauczycielek – zbiór poprzedza wstęp, który szeroko wyjaśnia i komentuje sposoby prowadzenia rozmów z dziećmi, demaskuje okrucieństwo (ale i niewydolność) wszelkich metod nauczania opartych na strachu czy dominacji, a zachęca do wzajemnej współpracy z poszanowaniem swoich granic. Wstęp pełen jest też precyzyjnych, merytorycznych wskazówek dla nauczycielek, a nawet instrukcji, jak one same powinny pogłębiać swoją wiedzę z różnych dziedzin, zanim przekażą ją uczniom w czasie lekcji.

Ostatnią, wydaną już w okresie II Rzeczypospolitej pracą redakcyjną, był *Mój elementarz* współtworzony z Janiną Porazińską. Doczekał się szczęściu wydań w latach 1925–1931, był jednak jednym z trzydziestu elementarzy dla

⁴⁶ Tejże, *Duże i Małe*, w: *Szare kaczątko*. – *Duże i Małe*, s. 14.

⁴⁷ Tejże, *Pogadanki z dziećmi*, Warszawa 1904, wyd. 2, s. 1.

dzieci wydanych w Polsce przed drugą wojną światową, wśród których znalazł się także ów najslynniejszy *Elementarz* Mariana Falskiego⁴⁸.

Współpraca z „Przeglądem Pedagogicznym”

Jadwiga Chrzęszczewska zaczęła publikować swoje artykuły na łamach „Przeglądu Pedagogicznego” w 1891 roku. Jej poglądy na wychowanie wczesnoszkolne, prezentowane przede wszystkim w dziale *Ogródek dziecięcy*, wydają się nawet dziś postępowe i nowatorskie, szczególnie na tle ówczesnego stanowiska większości pedagogów, dla których karność miała o wiele większe znaczenie niż harmonijny, oparty na wzajemnym szacunku rozwój małego dziecka. Takie poglądy w świecie, w którym wychowanie przedszkolne było jednoznaczne ze słowami „twarda dyscyplina”, a dzieci, stłoczone w ciasnej salce, przez wiele godzin miały siedzieć bez ruchu i słuchać nauczyciela, nie zadając mu żadnych pytań, stanowiły u schyłku XIX wieku niewątpliwie *novum*.

Natalia Reuttowa dzieli publicystykę Chrzęszczewskiej na dwie grupy: pierwsza dotyczy edukowania rodziców i wychowawców w zakresie psychiki i możliwości intelektualno-emocjonalnych małego dziecka, druga to sprawa reformy metodyki zajęć przedszkolnych. Autorka reprezentuje też diametralnie inne od dotychczasowego podejście w kwestii tego, jak ma wyglądać „lekcja”. Powinna być przede wszystkim „pogadanką” z dziećmi, w trakcie której nauczyciel/ nauczycielka jest otwarty na wszelkie pytania swoich wychowanków. Na łamach „Przeglądu” Chrzęszczewska podaje przekładowe tematy pogadarek, które mają stanowić materiały dydaktyczne dla czytających gazetę pedagogów. Najważniejszym ich przedmiotem są okazy przyrodnicze, zoologiczne i botaniczne. Nie ma tam natomiast w ogóle wzorów pogadarek o tematyce moralnej czy obyczajowej. Tę kwestię Chrzęszczewska pozostawia wyłącznie swoim utworom beletrystycznym, o czym pisaliśmy wcześniej⁴⁹.

Uwagi końcowe

Spuścizna pisarska Jadwigi Chrzęszczewskiej-Trzeciakowej, pomimo dużej rozpiętości gatunkowej, jest wewnętrznie spójna światopoglądowo. Artykuły, które zamieszczała w pedagogicznych periodykach, stanowiły podwaliny pod propagowane przez nią froebrowskie metody nauczania, a powieści, opowiadania i bajki miały stanowić dodatkowe źródło edukacji jej wychowan-

⁴⁸ Zob. K. Kochan, *Obraz polskiej rodziny w elementarzach szkolnych II Rzeczypospolitej*, w: *Wychowanie w rodzinie. Rodzina na przestrzeni wieków*, t. 2, red. S. Walasek, L. Albański, Jelenia Góra 2011, s. 141-165.

⁴⁹ Por. N. Reuttowa, dz. cyt., s. 220.



Jadwiga Chrząszczewska w Zalesiu Dolnym, 1925

ków. Całe życie poświęciła próbie reformy nauczania najmłodszych. Zmiana dotychczasowego, okrutnego sposobu edukacji dziecięcej stała się jej misją, posłannictwem. Nie akceptowała powszechnie panującego modelu wychowania opartego na strachu i terrorze, który odmawiał dziecku prawa do wyrażenia własnego zdania, a każdy niewygodny dla rodzica i nauczyciela przejaw ekspresji dziecięcych emocji określał mianem „buntu” (Magdalena Jonca pisze wręcz, iż „bito wszędzie”⁵⁰). Chrząszczewska pragnęła dać dzieciom więcej swobody w każdym możliwym aspekcie życia. Na przełomie wieków, gdy Ellen Key opublikowała swoje głośne *Stulecie dziecka* (1900), nowoczesne tendencje pedagogiczne w pozostającej pod zaborami Polsce wciąż jeszcze określano mianem niebezpiecznej, zachodniej nowinki, uderzającej w instytucje stojące na straży tradycyjnego porządku (a więc i – hierarchii).

Dziś, szczęśliwie, podejście do metod wychowawczych uległo diametralnej zmianie. Jest to jednak wynik tendencji zapoczątkowanej przez pionie-

⁵⁰ M. Jonca, *Enfants terribles: dzieci złe, źle wychowane w literaturze polskiej XIX wieku*, Wrocław 2005, s. 17.

rów nowoczesnej edukacji, takich jak Friedrich Fröbel, Maria Montessori, Ovide Decroly, a w Polsce – Maria Weryho-Radziwiłłowa i właśnie Jadwiga Chrząszczewska. Warto wobec tego przypomnieć kilka z jej postulatów, aby zobaczyć, jak sprzeciw wobec przebrzmiałych, czasem okrutnych metod, wpłynął na kształtowanie się dzisiejszego podejścia do podmiotowości małego człowieka – i ile jeszcze pracy pozostało, aby móc w pełni zrealizować sugestie edukacyjno-rozwojowe przedkładane przez postępowych pedagogów już ponad sto lat temu.



Aleksandra Ewelina Mikinka (University of Lodz)
e-mail: aleksandra.mikinka@uni.lodz.pl, ORCID: 0000-0002-6000-8157

JADWIGA CHRZĄSZCZEWSKA (1853–1935). SELECTED MOTIFS
WITHIN HER LIFE AND WORKS

ABSTRACT

This article is an introduction to a monograph regarding the reconstruction of a biography and description of the literary legacy of Polish pedagogue, writer, and social activist, Jadwiga Chrząszczewska-Trzeciakowa (1853–1935). It presents and emphasises the most frequent motives and themes utilised by Chrząszczewska, determines the place of her legacy in contemporary literature (especially in children’s literature), and points out the crucial intertextual motifs directing any modern re-read of her works. The life and creative activity of Chrząszczewska occurred within three grand, very different literary periods – she debuted during positivism, but later artistic occurrences were reflected in her works as well. Apart from writing fantasy books for children, she co-authored (with Janina Porazińska) popular primers and school textbooks. She is also an author of the pioneering cycle regarding pre-school pedagogy, published in “Przegląd Pedagogiczny”. This article reviews all aspects of her works.

KEYWORDS

children’s literature, fantasy literature, Jadwiga Chrząszczewska, modernism, positivism, pre-school pedagogy, women’s literature

